

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/232497,Sebastian-Piatkowski-Zbrodnie-w-Ciepielowie-i-Rekowce-Zamordowani-za-pomoc-Zydom.html>
27.02.2026, 00:02

Sebastian Piątkowski: Zbrodnie w Ciepielowie i Rekówce. Zamordowani za pomoc Żydom

Ciepielów to niewielkie miasto, położone w powiecie lipskim, województwa mazowieckiego. W okresie okupacji niemieckiej znajdowało się ono w powiecie (kreis) Starachowice, współtworzącym dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa. Przez długie dekady jego historię współtworzyli Polacy i Żydzi.

[Okupacja niemiecka](#) [Polacy ratujący Żydów](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

06.12

Ponieważ region zaliczał się do ubogich, ludność polska i żydowska żyły na podobnym, niskim poziomie materialnym, utrzymując stałe kontakty gospodarcze, a niekiedy też towarzyskie. Podobnie było w pobliskich miasteczkach – Lipsku, Tarłowie, Solcu nad Wisłą.

We wrześniu 1942 r. Niemcy rozpoczęli likwidację mniejszych gett, przesiedlając ich mieszkańców do miejscowości położonych w pobliżu linii kolejowych. Był to wstęp do rozpoczętej 15 października 1942 r. masowej akcji likwidacyjnej, w wyniku której większość żydowskich mieszkańców regionu została deportowana do obozu zagłady w Treblince.

Trudna do oszacowania liczba mężczyzn, kobiet i dzieci zdecydowała się na ucieczkę i szukanie szans ocalenia. Sprzyjała tego bliskość ogromnego kompleksu leśnego – Lasów Starachowickich. Żydzi koczowali tam w prymitywnych obozowiskach, uzyskując pomoc od polskich leśników.

Ich wrogiem był jednak czas – wiadano, że w czasie zbliżającej się zimy nie będzie można przetrwać w szalasach i ziemiankach. Jedyną szansą ocalenia było zwrócenie się z prośbą o pomoc do znajomych Polaków.

Przygotowania do akcji pacyfikacyjnej

Wiedza o dużej liczbie zbiegów z gett wspieranych przez polską ludność, aktywność członków konspiracji wojskowej, a także plaga pospolitego bandytyzmu stały się przyczyną skierowania do Ciepielowa funkcjonariuszy I Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii (I. *Gendarmerie-Bataillon* - *motorisiert*), którzy utworzyli posterunek w miejscowym dworze (tzw. Górkach).

Służący w tej jednostce Niemcy byli starannie dobranymi policjantami, wyszkolonymi w przeczesywaniu lasów i tropieniu ukrywających się osób. Wiedzę tę łączyli ze skrajną brutalnością. Podczas torturowania aresztowanych rolników uzyskiwali dane o osobach zaangażowanych w konspirację i posiadających broń. Zatrzymanych na drogach i we wsiach Żydów wypytywano przede wszystkim o Polaków, którzy ukrywali w swych gospodarstwach zbiegów z gett. Lista znanych żandarmom nazwisk powiększyła się jeszcze, gdy w ostatnich dniach listopada 1942 r. funkcjonariusze batalionu rozpoczęli przeczesywanie Lasów Starachowickich, niszcząc obozowiska żydowskie. Niektórzy z ich mieszkańców przed śmiercią byli także przesłuchiwani.

Działania były wstępem do akcji pacyfikacyjnej. Jej wytyczne mówiły, że każda polska rodzina, w której zabudowaniach zostaną znaleźni Żydzi, broń, lub też inne dowody antyniemieckiej postawy, ma zostać całkowicie unicestwiona. Nakaz ten obejmował wszystkie osoby tworzące

rodzinę, począwszy od dzieci, a skończywszy na ludziach w zaawansowanym wieku. Po egzekucji gospodarstwo zabitych miało zostać całkowicie zniszczone. Ciała ofiar nie mogły zostać pochowane na cmentarzach katolickich, ale na terenie gospodarstwa, w nieoznaczonych mogiłach.

Zbrodnia w Ciepeliowie Starym

Akcja rozpoczęła się rankiem 6 grudnia 1942 r. w Ciepeliowie Starym (części gromady Ciepeliów), gdzie żandarmi krótko otoczyli sąsiadujące ze sobą domy Piotra Obuchiewicza i Adama Kowalskiego, a także dom Władysława Kosiora.

Małżonkowie Adam i Bronisława Kowalscy zostali zapamiętani jako ludzie uczciwi i spokojni. Wraz z nimi w domu przebywało pięcioro dzieci, z których najstarsze liczyło 15, a najmłodsze niespełna 2 lata. Byli to: Janina, Zofia, Stefan, Henryk i Tadeusz. W bliskości domu Kowalskich znajdował się dom Piotra i Heleny Obuchiewiczów. Małżonkowie doczekali się czworga dzieci, które przebywały wraz z rodzicami w chwili otoczenia gospodarstwa przez Niemców. Byli to: 9-letnia Kazimiera, 7-letni Władysław, 5-letnia Zofia i niespełna 3-letnia Marianna. W innej części wsi znajdowało się gospodarstwo Władysława i Karoliny Kosiorów. Wychowywali oni pięcioro lub sześcioro dzieci. Byli to: 18-letni Aleksander, 17-letni Tadeusz, 14-letnia Władysława, 12-letnia Irena, 2-letni Adam, a być może także kilkuletni Mieczysław.

[Czytaj artykuł Sebastiana Piątkowskiego Zbrodnie w Ciepeliowie i Rekówce. Zamordowani za pomoc Żydom na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Okupacja niemiecka, Polacy ratujący Żydów pod okupacją niemiecką, Zbrodnie niemieckie

Artykuł



Rodzina Kowalskich ze Starego Ciepłowa, zamordowana 6 XII 1942 r. za udzielanie pomocy Żydom (fot. z zasobu IPN)